

„Więc piszcie i opowiadajcie!” Analiza odezwy Konkursu na pamiętnik chłopa

Anna Jaroszuk

TEKSTY DRUGIE 2024, NR 2, S. 101–110

DOI: 10.18318/td.2024.2.6 | ORCID: 00000-0001-7496-1099

Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego pt. *Życie pisane na konkurs. Praktyki pamiętnikarskie w Polsce 1918–1939 (analiza – recepcja – znaczenie)*, nr 2020/37/B/HSz/02154, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

Jednym z kluczowych elementów konkursów pamiętnikarskich organizowanych w dwudziestolecie międzywojennym były odezwy konkursowe, w których pomysłodawcy przedstawiali podstawowe założenia konkursu: określali projektowanego odbiorcę, tj. modelowego pamiętnikarza, zakres tematyczny pamiętników, warunki udziału w konkursie oraz planowane nagrody, a także opisywali powody zainicjowania całego przedsięwzięcia¹. Dystrybuowane przede wszystkim za pomocą prasy, tak przygotowane odezwy, służące organizatorom za prestrzeń do zdefiniowania własnych celów, były głównym

Anna Jaroszuk - mgr, absolwentka Instytutu Kultury Polskiej UW, pracowniczka Żydowskiego Instytutu Historycznego im. Emanuela Ringelbluma. Publikowała m.in. w „Przeglądzie Humanistycznym”, „Almanachu Historycznym” i „Almanachu Antropologicznym. Communicare”, współredaktorka tomów zbiorowych. W ramach zespołu badawczego w grancie *Życie pisane na konkurs* pod kierownictwem prof. Pawła Rodaka opracowuje pamiętniki nadsyłane na konkursy kierowane do mieszkańców wsi.

¹ Zob. m.in.: odezwa *Konkursu na pamiętnik bezrobotnego*, w: *Pamiętniki bezrobotnych*. Nr 1-57, Warszawa 1933; odezwa *Konkursu na opis gospodarowania w gospodarstwie karłowatym* oraz *Konkursu na opis pracy gospodyni wiejskiej w gospodarstwie karłowatym*, w: *Opisy gospodarowania w gospodarstwach karłowatych*, Warszawa 1938; odezwa *Konkursu na życiorys społecznego działacza wiejskiego*, „Rocznik Socjologii Wsi” 1936; odezwa *Konkursu na pamiętnik emigranta*, w: *Pamiętniki emigrantów. Francja*. Nr 1-37, wstęp L. Krzywicki, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1939.

kanalem kontaktu z potencjalnymi pamiętnikarzami i – jako że kontakt nawiązywano na odległość – podstawowym narzędziem kształtowania sytuacji komunikacyjnej, w której pamiętnikarze mieli spisywać swoje historie życia. Oczywiście ze względu na różny poziom umiejętności pisania i czytania wśród pamiętnikarzy oraz różną dostępność prasy część pamiętnikarzy знаła treść odezwy tylko z drugiej ręki lub miała o niej nikłe pojęcie. Część tekstów nadsyłanych na konkursy powstawała jednak w bezpośrednim dialogu z odezwanymi konkursowymi i ustanawianymi przez nie warunkami komunikacyjnymi. Z tego powodu odezwy domagają się szczegółowej analizy, która w kolejnym kroku powinna pozwolić na wniknięcie w głąb pamiętników i wyczytanie z nich także tego, co ukryte pomiędzy treściami podanymi wprost.

W artykule zamierzam szczegółowej analizie poddać odezwę *Konkursu na pamiętnik chłopca*² zorganizowanego przez Instytut Gospodarstwa Społecznego w 1933 roku. Ponieważ pamiętniki chcę traktować jako odmianę autobiograficznego wywiadu narracyjnego zgodnie z koncepcją wypracowaną przez Fritza Schütze³, bliską lekturę odezwy osadzam w kontekście sformułowanych przez niego pytań stanowiących pierwszy krok całościowej analizy pracy biograficznej wykonanej w konkretnej relacji. Są to pytania o charakter i ograniczenia interakcji, w ramach której powstała relacja, rodzaj działania społecznego, w obrębie którego została osadzona, sposób zrozumienia ram komunikacji przez obydwie jej strony, możliwe nieporozumienia uwarunkowane typem interakcji oraz ich wpływ na jej przebieg, a także postać, w jakiej tekst relacji jest dzisiaj dostępny, i stopień jego przekształcenia w procesie udostępniania. W artykule skupiam się tylko na jednej stronie interakcji – organizatorze konkursu, autorze odezwy, inicjatorze sytuacji komunikacyjnej, jaką był konkurs pamiętnikarski⁴.

2 Pełny tekst odezwy zob. *Pamiętniki chłopów*. Nr 1-51, wstęp L. Krzywicki, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1935. Przy cytatach z odezwy numery stron podaję w nawiasach.

3 F. Schütze, *Analiza biograficzna ugruntowana empirycznie w autobiograficznym wywiadzie narracyjnym. Jak analizować autobiograficzne wywiady narracyjne*, w: *Metoda biograficzna w socjologii*. Antologia tekstów, red. K. Kaźmierska, Nomos, Kraków 2012, s. 245–249.

4 Artykuł jest częścią większej całości poświęconej mikrohistorycznej analizie pamiętnika rolnika rolnego spod Miechowa (nr 21, *Pamiętniki chłopów*. Nr 1-51). W planowanym tekście koncentruję się z jednej strony na wykonywanej przez pamiętnikarza pracy biograficznej analizowanej za pomocą pojęć zapożyczonych z metody Schütze (zob. tenże, *Analiza biograficzna...*), z drugiej – na doświadczeniach piśmienności pamiętnikarza osadzonych w kontekście historii jego życia i opowieści o nim. Analiza odezwy konkursowej i sytuacji komunikacyjnej pisania pamiętnika na konkurs od strony pamiętnikarza będzie częścią tekstu.

Konkurs na pamiętnik chłopca został ogłoszony we wrześniu 1933 roku przez Ludwika Krzywickiego, kierującego Instytutem Gospodarstwa Społecznego – placówką naukowo-doradczą skoncentrowaną na diagnozowaniu problemów społecznych i tworzeniu strategii polityki społecznej⁵. Wpisywał się w nurt biograficznych badań socjologicznych, wykorzystujących między innymi pamiętnikarstwo, rozwijanych w Polsce od czasów prac Williama I. Thomasa i Floriana Znanieckiego, którzy zapoczątkowali tę metodę⁶. Było to drugie – po konkursie na pamiętniki bezrobotnych (1931) – przedsięwzięcie tego typu zorganizowane przez IGS, pierwszy zaś w dwudziestoleciu międzywojennym konkurs pamiętnikarski skierowany wyłącznie do chłopów, w warunkach pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego i bytowego wsi wywołanego globalnym kryzysem gospodarczym. Odezwę rozpowszechniano za pośrednictwem prasy oraz organizacji oświatowo-społecznych działających na terenie wiejskim. Pamiętniki zbierano do 1 grudnia 1933 roku, miały podlegać ocenie jury, przy czym kryteria oceny zostały określone zdawkowo (nagrodzone miały być „dobre opisy”) lub pośrednio (przez wskazanie pożądanych cech nadsyłanych pamiętników i tych typowanych do zapowiadanej publikacji). Nagrody przewidywano pieniężne: jedną 100-złotową za pracę najlepszą, dwie 50-złotowe oraz osiem po 25 złotych⁷.

Z *Konkursu na pamiętnik chłopca* nie zachowały się oryginały nadesłanych pamiętników. Dostępne są tylko dwa tomy zawierające wybór relacji, opublikowane w 1935 i 1936 roku⁸. Wobec braku oryginałów ocena zakresu ingerencji wprowadzonych do pamiętników przez organizatora konkursu i redakcję przed wydaniem nie jest w pełni możliwa. Wnioski w tej mierze można formułować z jednej strony na podstawie działań podejmowanych wobec

5 Więcej na ten temat zob. T. Szturm de Sztrem, *Instytut Gospodarstwa Społecznego 1920-1944. Przyczynek do historii instytucji naukowo-społecznych w Polsce*, PWN, Warszawa 1959.

6 Zob. W.I. Thomas, F. Znaniecki, *The Polish Peasant in Europe and America: Monograph of an Immigrant Group*, t. 1-5, Richard G. Badger–The Gorham Press, Boston 1918-1920. Na temat historii konkursów pamiętnikarskich w dwudziestoleciu międzywojennym zob. m.in.: P. Rodak, *Fenomen pisania o własnym życiu. Konkursy pamiętnikarskie w Polsce w XX wieku*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022, nr 2.

7 Więcej o organizacji konkursu zob. *Nieco o pamiętnikach i pamiętnikarzach*, w: *Pamiętniki chłopów*, Nr 1-51. Ostatecznie i zwiększono budżet na nagrody, i zmieniono liczbę oraz wysokość nagród, zob. m.in. *Wyniki konkursu na pamiętnik chłopca*, „Zielony Sztandar” 6 stycznia 1935, nr 2.

8 Opublikowano 61 z 498 nadesłanych tekstów, tj. niecałe 13%. Zob. *Pamiętniki chłopów; Pamiętniki chłopów. Serja 2*, wstęp L. Krzywicki, przedm. M. Dąbrowska, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1936.

nadesłanych rękopisów oraz deklaracji edytorskiej przedstawionej przez Ludwika Krzywickiego we wstępie do tomu pierwszego⁹, z drugiej – określając poziom idiosynkratyczności i jednocześnie różnorodności stylistycznej, językowej, ortograficznej i interpunkcyjnej opublikowanych tekstów. Jest wielce prawdopodobne, że tak jak w przypadku innych konkursów¹⁰ rękopisy nadesłane do IGS w 1933 roku zostały – choćby ze względów praktycznych – przepisane przed oddaniem do oceny jurorów (ich werdykt ogłoszono publicznie dopiero w styczniu 1935 roku)¹¹. Był to więc pierwszy etap możliwych modyfikacji tekstów konkursowych, niekoniecznie intencjonalnych czy świadomych, mogących być efektem błędnego odczytania lub też zmagania z trudno czytelnym materiałem. Od umiejętności oraz interpretacji kopistów¹² zależał kształt pamiętników przedstawionych do oceny, a być może także do wydania. Następnie prace wybrane do druku poddano zabiegom edytorskim. Zgodnie z przywołaną deklaracją Krzywickiego bez zmian pozostawiono: treść pamiętników (wyłączysz kilka niewskazanych wprost przypadków cenzury ze względu na „wyrażenia zbyt dosadne” stanowiące sedno wywodu niedotyczącego spraw gospodarskich)¹³, układ opowieści (nawet jeśli był niejasny), interpunkcję (nawet jeśli była błędna) oraz te formy gwarowe, które w ocenie redakcji nie były stylizacją, w dodatku zawierającą błędy ortograficzne, lecz oddawały „właściwości gwary bardziej znamienne”¹⁴. Bez jakichkolwiek

9 L. Krzywicki, *Słowo wstępne*, w: *Pamiętnik chłopów*. Nr 1–51, s. XV–XVI.

10 Rękopisy nadesłanych pamiętników zostały przepisane przed przekazaniem do oceny jury w *Konkursie na życiorys społecznego działacza wiejskiego*, zorganizowanym w 1935 r. przez Władysława Grabskiego. W konkursie tym nie przepisano wszystkich nadesłanych prac, jedynie te, które wstępnie zostały zakwalifikowane do ubiegania się o nagrodę oraz do publikacji, w sumie 200 z 404 otrzymanych. Zob. *Sprawozdanie z konkursu na życiorys społecznego działacza wiejskiego*, „Rocznik Socjologii Wsi” 1936.

11 Zob. m.in. *Wyniki konkursu na pamiętnik chłopów*.

12 Krzywicki w zakończeniu wstępu dziękuje wszystkim, którzy „przyłożyli rękę do uporania się z treścią i oceną blisko pięciuset przyczynków mało czytelnych”. W innym miejscu o pracy z oryginałami nadesłanych tekstów pisze jako „odgadywaniu łamigłówek wciąż piętrzących się w rękopisach”; L. Krzywicki, *Słowo wstępne*, s. XV i XVI.

13 Słowa Krzywickiego: „Jedynie w paru przypadkach musieliśmy z konieczności usunąć miejsca, w których pamiętnikarz czynił wycieczki w sferę zgoła niegospodarczych zagadnień, i to przede wszystkim z powodu wyrażen zbyt dosadnych, a niestety stanowiących jądro wywodu” (tamże, s. XV) – mogą nasuwać podejrzenie, że „wyrażenia dosadne” były usuwane również tam, gdzie nie stanowiły osi wywodu.

14 Tamże, s. XVI.

zmian miały być podane do publikacji pamiętniki, które w całości zostały zapisane gwarą. Z kolei poprawiono – kierując się wymogiem czytelności – ortografią¹⁵. Tak sformułowana instrukcja wydawnicza nabiera wiarygodności wobec ogromnej różnorodności językowej opublikowanego materiału, w zbiorze znalazły się bowiem zarówno teksty napisane stylizowaną polszczyzną literacką, na przykład pamiętnik gospodarza z powiatu radomskiego (województwo kieleckie¹⁶, nr 8), oraz gwarowe, nieraz w zapisie fonetycznym opisy życia, takie jak nadesłane przez gospodarza z powiatu stopnickiego (województwo kieleckie, nr 19) czy pamiętnikarza z powiatu święciańskiego (województwo wileńskie, nr 37).

Warunki wyjściowe sytuacji komunikacyjnej, w której miały powstawać konkursowe pamiętniki, były trudne. Jako strona inicjująca kontakt występowała centralna instytucja badawcza, która ze swojego przedmiotu badań starała się uczynić aktywnego uczestnika tego procesu. Pomiędzy organizatorem konkursu a chłopskimi pamiętnikarzami rozciągała się cała przestrzeń obcości społecznych, kulturowych, ekonomicznych, środowiska życia czy językowych, toteż stworzenie w niej wspólnego horyzontu doświadczeń i celów umożliwiających interakcję stanowiło poważne zadanie. Dodatkowo ograniczona lub nikła wiedza o drugiej stronie komunikacji utrudniała wyobrażenie sobie jej ram, w tym adresata, co łącznie z innymi czynnikami mogło wzmacniać, zwłaszcza wśród pamiętnikarzy, poczucie niepewności oraz nieufność. Punktem odniesienia mogły tu być inne kontakty pomiędzy centralnymi instytucjami państwa reprezentowanymi przez wysłanników terenowych oraz chłopami i chłopkami na przykład w ramach spisów powszechnych (w 1921 i 1931 r.) czy egzekucji podatków. Wreszcie komunikacja ta musiała się odbywać na odległość, bez materialno-cielnych kontekstów właściwych wymianie na żywo, w medium pisma, które tylko dla jednej ze

15 Warto o tym punkcie instrukcji wydawniczej *Pamiętników chłopów* pamiętać w trakcie dyskusji o różnicowaniu w latach trzydziestych XX w. polskiego krajobrazu języków społecznych (zob. m.in. R. Sulima, *Pismo i pisanie w świadomości pamiętnikarzy ludowych*, w: *Sploty kultury*, red. N. Dołowy-Rybińska i in., Wydawnictwa UW, Warszawa 2010, s. 572) – na pewno daleka od książkowej ortografia chłopskich pamiętnikarzy jako znak zwalczanego analfabetyzmu znajdowała się poza granicami możliwej do przyjęcia różnorodności; inne ortografie były dopuszczane do obiegu publicznego tylko w ramach awangardowych eksperymentów artystycznych (zob. m.in. M. Rakoczy, „*Pisowina z gruntu prosta i ściśle fonetyczna*”. *Futuryzm a ortografia*, w: *też: Władza liter. Polskie procesy modernizacyjne a awangarda*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2022). Ciężar przysposobienia chłopskich ortografii spoczywał na organizatorach konkursów pamiętnikarskich.

16 Tu i dalej zgodnie z podziałem administracyjnym Drugiej RP.

stron kontaktu było narzędziem w pełni opanowanym i niestwarzającym żadnych problemów. Ludwik Krzywicki jako organizator konkursu niewątpliwie miał pełną świadomość większości tych ograniczeń, o czym świadczy konstrukcja odezwy.

Dystans instytucjonalny, wyjściową skrajną nierówność, obcość oraz brak zaufania próbowano w odezwie przekroczyć na kilka sposobów. Temu celowi została podporządkowana konstrukcja nadawcy i adresata charakteryzująca się dużą dynamiką. Pierwszy z nich przechodzi metamorfozę od instytucjonalnego i bezosobowego do bliżej nieokreślonego, ale zdecydowanie osobowego „my” w pełnej gotowości czekającego na wywoływaną opowieść. W akapitach otwierających odezwę jego pozycję określają takie zdania jak: „Instytut Gospodarstwa Społecznego powziął zamiar opracowania rzetelnego obrazu [...] ciężkiego położenia ludności małopolskiej i bezrolnej w całej Polsce. Dlatego zwraca się do was wszystkich [...], abyście ściśle, prawdziwie i po prostu opisali, jak żyjecie, jakiego wyjścia szukacie” (s. XLV). W kolejnych już mości się w roli słuchacza: „A więc opowiedzcie nam, w jakich warunkach przyszliście na świat” (s. XLV) czy współrozmówcy dążącego do porozumienia: „Nam, którzy się do was zwracamy, chodzi o co innego” (s. XLVI, wszystkie wyróżnienia – A.J.). Z kolei adresat najpierw zajmuje pozycję przedmiotu opisu („rzetelny obraz [...] ciężkiego położenia ludności małopolskiej i bezrolnej”), by następnie stać się podmiotem apeli w drugiej osobie liczby mnogiej, gorąco zachęcanym do zabrania głosu („was wszystkich [...], abyście opisali”). Dzięki temu zostaje stworzona dyskursywna sytuacja dialogu, którą wzmacnia sformułowane wprost porównanie do rozmowy o troskach z najlepszym przyjacielem: „Jeszcze raz powtarzamy: piszcie szczerze, od serca, tak jakbyście opowiadali troski swoje najbliższemu przyjacielowi” (s. XLVI). Również inne gatunki wypowiedzi, w których ujmuje się w odezwie potencjalne prace pamiętnikarzy, odwołują się do nieformalnej, intymnej, wręcz konfesyjnej formy komunikacji: oprócz tytułowego pamiętnika są to opowieść o własnych życiu, opis zmagania z biedą oraz spowiedź z życia.

Pomiędzy dwoma biegunami odezwy: kontekstem badawczym i instytucjonalnym oraz przyjacielską rozmową, rozciąga się także zestaw pytań kierowanych do pamiętnikarzy. Z jednej strony są to pytania kwestionariuszowe, w większości o warunki materialne i ekonomiczne życia i pracy¹⁷

¹⁷ W odezwie pytano m.in. o przynależność do jednej z dwóch grup: gospodarzy posiadających ziemię lub bezrolnych, historię własności posiadanej ziemi i jej zadłużenie, stan i organizację

– na dużą część z nich można było odpowiedzieć wartościami liczbowymi („czy sami posiadacie kawałek ziemi i ile”, „jeżeli macie ziemię, jakie jest jej obdłużenie oraz komu i jakie płacieście procenty i ile”, „czy liczna jest wasza rodzina i co wam żona wniosła do domu”, s. XLV), z drugiej pytania otwarte o przeżycia i opinie pamiętnikarzy związane z sytuacją na wsi spowodowaną kryzysem lat trzydziestych („Opowiadajcie śmiało, co według waszego sądu najbardziej wpłynęło na waszą biedę dzisiejszą, co najsilniej przyczyniło się do wzrostu waszych trosk i co wam najbardziej daje się we znaki i najciężej leży na sercu”, s. XLV). Równocześnie w odezwie – przewidując możliwe nieporozumienie – oddalano skojarzenie organizowanego konkursu z takimi formami zbierania danych, jak spis urzędowy czy statystyka. Tym samym usunięto z horyzontu komunikacji możliwy cel całego przedsięwzięcia w postaci ustalenia obciążeń podatkowych. Podkreślano: „nie sądźcie, że to ma być jakaś statystyka, jakiś spis urzędowy mający służyć w przyszłości do obliczeń podatkowych” (s. XLVI). Oprócz oczywistego i wystarczającego z punktu widzenia IGS celu badawczo-opisowego („opracowanie rzetelnego obrazu [...] ciężkiego położenia ludności małorolnej i bezrolnej w całej Polsce”) sformułowano dwa inne: jeden zbieżny z interesem pamiętnikarzy w postaci obietnicy, że ich opisy wywołają interwencję dotyczącą sytuacji na wsi, drugi osadzający działania konkursowe w perspektywie funkcjonowania całego społeczeństwa – pamiętniki miały wypełnić lukę w wiedzy innych grup społecznych na temat warunków życia warstwy chłopskiej i tym samym stać się formą komunikacji międzygrupowej. Apelowano: „nie wstydzcie się tego, coście przeżyli, aby pokazać cały swój ciężki los i tym opisem wywołać zajęcie się waszem położeniem” (s. XLV). Z kolei pod koniec ogłoszenia konkursowego zaznaczano:

Nadesłane przez was [...] opisy, pamiętniki, opowiadania o waszym własnym życiu będą wydane w wydaniu zbiorowym i dadzą tam wierny obraz dzisiejszego położenia ludzi pracujących na roli i żyjących we wioskach polskich. Taki obraz jest potrzebny i pożądanym, aby w społeczeństwie inni

gospodarstwa oraz jego dochodowość, warunki życia codziennego, w tym warunki mieszkaniowe, stan zdrowia, dietę i garderobę, rodzinę, jej liczebność i edukację dzieci, warunki pracy zarobkowej poza rolnictwem i emigracji z tym związanej, aktywność poza pracą, w tym przynależność do organizacji społecznych, sposoby spędzania wolnego czasu czy dostępność cenową gazet i książek, wreszcie okoliczności przyścia na świat i perspektywy na przyszłość, w tym zabezpieczenie starości. Proszono również o porównanie stanu obecnego wsi i tego sprzed pierwszej wojny światowej.

ludzie wiedzieli, jaka tam nędza trapi tych, co w pocie czoła pracują na swojej roli [s. XLVI].

Jako drugie możliwe nieporozumienie w odezwie diagnozowano wyobrażenie pamiętnikarzy o oczekiwaniach wobec ich tekstów w zakresie umiejętności posługiwania się językiem i pismem – oddalając tym razem skojarzenie pisania na konkurs ze szkolnym doświadczeniem pisania poddającym tę umiejętność ocenie, podkreślano, że opowieść może być „niekształtna”. Nie stawiano pamiętnikarzom żadnych wymagań pod tym względem, zachęcano, by pisali „po prostu” – liczyć się miały inne właściwości tekstów, takie jak ścisłość, prawdziwość, szczegółowość, rzetelność, szczerość czy całościowość. Myśląc o problemach, jakie medium pisma mogło stwarzać w inicjowanej komunikacji – przygotowywano także piszących na trudy związane z tym zajęciem: „Nie zrażajcie się, że może opowieść wasza wychodzi niekształtna” (s. XLV). Jednocześnie zaś przez wymienne odnoszenie się do czynności pisania i opowiadania odwracano uwagę od kwestii medialnej: pisanie zrównywano z bliższą pamiętnikarzom – jak przyjmowano – formą wypowiedzi, samo medium pisma czyniąc w pewnym przynajmniej stopniu przezroczystym.

Z odezwy można wyczytać również konkretniejsze wyobrażenia organizatora konkursu na temat postawy pamiętnikarzy w projektowanej interakcji – zakładano, że autorzy mogą się wstydzić swoich przeżyć i mieć opory przed pisaniem wprost, że mogą wybiórczo przedstawiać swoje doświadczenia i obawiać się przeinaczenia ich słów. Wszystkie te wahania chłopów starano się odeprzeć formułowanymi wprost zachętami do zgola innych zachowań („nie wstydźcie się”, „opowiadajcie śmiało”, „nie opuszczajcie żadnego szczegółu”). Zaufanie pamiętnikarzy próbowano wreszcie zyskać bezapelacyjnym przyznaniem ich skrajnie ciężkiego położenia oraz zapewnieniem, że jury konkursowe troszczy się o ich los. Gwarantowano: „Wasze opisy będzie rozpatrywało parę osób, którym na sercu leży los pracownika polskiego, i przysądzi dobrym opisom nagrody” (s. XLVI). Z kolei do udziału w całym przedsięwzięciu – oprócz obietnicy interwencji w sprawie sytuacji na wsi oraz formuły konkursu z nagrodami zapowiadającej rywalizację, ale też dającej nadzieję na uznanie – zachęcano także za pomocą kilku kluczowych obietnic: możliwości nieskrępowanego opowiedzenia przez chłopów o swoich doświadczeniach życzliwej i współczującej publiczności, wysłuchania chłopskich opowieści zarówno przez „my” odezwy i jury, jak i całe społeczeństwo będące jednym z projektowanych odbiorców pamiętników, uwidocznienia opisanych losów

i opinii wobec innych grup społecznych dzięki opublikowaniu drukiem nadesłanych relacji oraz sprawczości pamiętnikarzy przez zabranie głosu na piśmie (opisy miały uświadomić społeczeństwo i wywołać reakcję).

Mimo retorycznych starań podejmowanych w odezwie, by w ramie instytucjonalnej ustanowić sytuację komunikacyjną przypominającą intymną rozmowę, nie ulega wątpliwości, że „rozmowa” ta miała być prowadzona z jednostkami jako przedstawicielami grupy społecznej, a nie ze względu na osobisty wymiar ich doświadczeń. Pamiętnikarze byli zapraszani do wielogłosu określonego środowiska społecznego, a główne kategorie myślenia o sobie, jakich dostarczało im ogłoszenie konkursowe, odsyłały do pojedynczych lub zbiorowych bytów społecznych, takich jak „ludność wiejska”, „małorolny” i „bezrolny”, „ludzie pracujący na roli i żyjący we wioskach polskich”, „chłop bez roli” czy „pracownik polski”, oraz sfer życia, jak praca, dom, rodzina czy czas wolny. Warto przy tym zaznaczyć, że modelowy pamiętnikarz projektowany w odezwie – mimo sporej wariantowości – był dorosłym mężczyzną, urodzonym i czynnym zawodowo przed pierwszą wojną światową, głową rodziny, zmagającym się z trudnym położeniem i biedą. Jednocześnie w odezwie nie wykraczano poza horyzont pisma i wiedzy dyskursywnej. Wszystkie działania, do których zachęcano pamiętnikarzy, miały charakter dyskursywno-intelektualny: oprócz zabierania głosu, pisanie oraz formułowanie i wyrażanie opinii były to praca pamięci, porównywanie różnych okoliczności i spoglądanie na własne życie w perspektywie upływającego czasu i zmian. Również przyczynę i rozwiązanie kluczowego problemu kryzysowej sytuacji wsi, którego diagnoza stanowiła punkt wyjścia całego konkursu i odezwę, wiązano – w warstwie niewypowiedzianych założeń – z brakiem wiedzy i wypełnieniem tej luki. To wszystko zaś – pomimo wielowymiarowości sytuacji komunikacyjnej kształtowanej w ogłoszeniu konkursowym – wraz ze śladami niedomknięcia wykorzystanych form organizacyjnej i retorycznej, jak zdawkowe określenie kryteriów oceny nadsyłanych prac i niewypełnienie treścią „my” wchodzącego w odezwie w dialog z „wy”, nie pozwala zapomnieć o nadrzędności instytucjonalno-badawczej pozycji nadawcy i organizatora całego przedsięwzięcia, a także celu badawczo-opisowego, nawet jeśli w dalszej perspektywie miał on służyć zmianie społecznej.

Abstract

Anna Jaroszuk

UNIVERSITY OF WARSAW

"So Write and Tell Stories!" An Analysis of the Peasant Memoir Competition Announcement

Announcements were one of the key elements of memoir writing competitions organized in the interwar period. The text analyzes response for the peasant memoir competition (*Konkurs na pamiętnik chłopca*) organized by the Institute of Social Economy in 1933. Since the article presents the memoir writing competition as a communication situation, it examines the announcement primarily as a tool for shape this situation. However, the announcement focuses only on the party initiating the interaction in question. Therefore, the article explores such issues as the structure of the sender and recipient, the nature and limitations of the designed communication situation, the understanding of the communication framework, and possible misunderstandings.

Keywords

memoir writing competitions, interwar period, peasant memoir competition, announcement, communication situation